

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/181092,Justyna-Pera-Arthur-Greiser-droga-do-upadku.html>
28.04.2024, 05:32

Justyna Pera: Arthur Greiser - droga do upadku

Co wydarzyło się w życiu urodzonego w Środzie Wielkopolskiej Niemca, że zradycyzował swoje poglądy względem Polaków i Żydów? Jakie skutki przyniosła ta ewolucja we wzorcowego nazistę? Jak wyglądały jego rządy w Warthegau, a przede wszystkim jakie nastroje społeczne wzbudzał proces i egzekucja byłego Gaulaitera?



Arthur Greiser na procesie przed Najwyższym Trybunałem Narodowym, Poznań, lipiec 1946 r. Fot. z zasobu AIPN

Niedzielnny poranek 21 lipca 1946 r. był dla Poznaniaków inny niż wszystkie. Już przed godziną 6 rano tłum przemieszczał się w kierunku stoków poznańskiej Cytadeli, gdzie o 7:00 miało dojść do stracenia zbrodniarza, który przez niemal 5 lat terroryzował mieszkańców Kraju Warty. Dawni poddani Arthura Greisera chcieli na własne oczy zobaczyć jak życie traci człowiek, który nie szanował istnień ludzkich, a celem prowadzonej przez niego brutalnej germanizacji było wymazanie ze słownika słowa „polski”.

Co wydarzyło się w życiu urodzonego w Środzie Wielkopolskiej Niemca, że zradycyzował swoje poglądy względem Polaków i Żydów? Jakie skutki przyniosła ta ewolucja we wzorcowego nazistę? Jak wyglądały jego rządy w Warthegau, a przede wszystkim jakie nastroje społeczne wzbudzał proces i egzekucja byłego Gaulaitera, oskarżanego o „zbrodnie przeciwko pokojowi”? Odpowiedzi na te pytania w dalszej części artykułu.

Młodość

Arthur Greiser przyszedł na świat 22 stycznia 1897 r. w rodzinie szewca – cała 6-osobowa

rodzina zajmowała skromne jednopokojowe mieszkanie przy Rynku w Środzie Wielkopolskiej. Następnie przenieśli się do Inowrocławia, gdzie młody Arthur rozpoczął edukację. Co ciekawe, nie ukończył szkoły średniej, ponieważ został z niej wydalony. Jedna z wersji głosi, że powodem było agresywne zachowanie i udział w bójkach. Ustalenie faktów z jego młodości jest niezwykle trudne, ponieważ – kierowany próżnością i ambicją – od lat 30. XX upiększał swój życiorys, by lepiej pasował do wzorca kariery żarliwego niemieckiego nacjonalisty. Pewne jest natomiast, że w tym okresie życia nauczył się języka polskiego, a jego nastawienie do Polaków i Żydów było neutralne.

W 1914 r. jako 17-latek zgłosił się na ochotnika do marynarki wojennej. Początkowo skierowano go do Belgii, gdzie po raz pierwszy spotkał się z brutalnymi praktykami okupacyjnymi i kradzieżami mienia, o czym pisał w listach do rodziców. Pełnił służbę jako zwiadowca na lądzie oraz w powietrzu. Został dość szybko dostrzeżony przez przełożonych, którzy umożliwili mu dalszy rozwój, m.in. wysłano go na kurs dla pilotów. Aktywność Greisera w przestworzach nie wyglądała tak spektakularnie jak to przedstawiał – w rzeczywistości, po ukończeniu szkolenia i skierowaniu na pierwsze loty we Flandrii w sierpniu 1918 r., został dość szybko zestrzelony, a liczne obrażenia (w tym głowy) leczył do końca roku w szpitalach w Brugii i Hanowerze oraz podczas rekonwalescencji w jednostce wojskowej we Wrzeszczu.

Podczas służby wojskowej rozwinęła się w nim fascynacja myślistwem i personalizowaną bronią oraz słabość do alkoholu i cygar. Niezwykle ważne były dla niego zewnętrzne oznaki odniesionego sukcesu – zwłaszcza ubiór. Dla osoby z tak skromnym pochodzeniem wojsko mogło stać się przepustką do nowego (lepszego) życia na wyższym poziomie. Greiser uważał siebie za człowieka czynu, a nie idei. Cechowała go niechęć do pracy intelektualnej, a najważniejsze dla niego było uznanie i wysoki status społeczny. Tym bardziej bolesne było dla niego zderzenie z rzeczywistością, do którego doszło po 1918.

Radykalizacja

Rozczarowanie postanowieniami traktatu wersalskiego, zwłaszcza tymi o odebraniu Niemcom Wielkopolski i ograniczeniu liczebności armii, spowodowało, że został w Gdańsku i to tam założył rodzinę. By utrzymać Ruth Tripler oraz troje ich dzieci – Erhardta, Ingrid i Rotraut, zmuszony był podejmować dorywcze prace – przewoził ludzi motorówką i prowadził interesy z Żydami, od których zdarzało mu się pożyczać pieniądze.

Szansą na polepszenie losu było dla Arthura Greisera wstąpienie do partii – oficjalnie członkiem NSDAP (Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników) został w grudniu 1929 r., czyli dość późno – obawiał się, że przez to trudniej będzie mu wzbudzić zaufanie Adolfa Hitlera. Dwa lata później wstąpił do SS. Na początku lat 30. XX w. narodził się nowy Arthur Greiser – kłótniwy, brutalny, władczy i dyrygujący innymi. Jego poglądy uległy radykalizacji, stał się zagorzałym nazistą. Poważnych zmian dokonał również w życiu prywatnym. Po rozwodzie z Ruth Tripler ożenił się z pianistką Marią Körfer.

Greiser w latach 1930-1933 był sekretarzem NSDAP w Wolnym Mieście Gdańsku (WMG) oraz deputowanym do Senatu WMG. Już w 1933 został jego Wiceprezydentem, a rok później Prezydentem. W ramach obowiązków utrzymywał kontakty, również w języku polskim, z politykami II RP – premierem Leonem Kozłowskim, Józefem Beckiem oraz Józefem Piłsudskim. Spotkanie z Marszałkiem wywarło na nim ogromne wrażenie, o czym wspominał w liście do żony. Bywał również na polowaniach reprezentacyjnych w Puszczy Białowieskiej.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)